Bliskie spotkania trzeciego stopnia

2020-09-25



Czyli: Re mi do do sol.

Na pustyni Sonora w Meksyku grupa naukowców, z Laughlinem (Bob Balaban) natrafia na eskadrę amerykańskich myśliwców. Niby nic dziwnego, może się tak zdarzyć, ale są to samoloty Grumman TBF Avenger, te same, które 5 grudnia 1945 zaginęły podczas lotu nad Trójkątem Bermudzkim. Trochę daleko od miejsca zaginięcia, ale dobrze, że w końcu się znalazły. Załóg jednak nie ma, a same samoloty nie wyglądają jakby przestały na pustyni kilkadziesiąt lat, ba bez większych problemów udaje się je uruchomić. Mieszkający w pobliżu starszy mężczyzna opowiada bzdury – o słońcu, które dla niego śpiewało i zstąpiło z nieba.

Podczas letniej nocy, w pokoju chłopca (Cary Guffey), ni z tego, ni z owego zaczynają działać urządzenia elektryczne – zabawki, gramofon. Sam chłopiec rozbudzony i zaciekawiony schodzi na dół domu, widzi tam spustoszenie w lodówce – ktoś nieproszony złożył wizytę. Hałas wydawany przez zabawki budzi w końcu mamę Barrego (Melinda Dillon), widzi ona oddalające się dziecko w stronę rosnących w pobliżu domu drzew, udaje się za nim w pościg.

W okolicy następują również awarie prądu, spowiją ją ciemność. Jadącemu do naprawy technikowi Neary (Richard Dreyfuss), wysiada zasilanie w samochodzie. Po chwili zostaje oświetlony bardzo intensywnym, wręcz oślepiającym światłem z nieba, a samochód zaczyna się dziwnie zachowywać – schowki się otwierają, wskaźniki szaleją, radio przestawia się na losowe zakresy. Trwa to chwilę, po czym wraca do spokojnego stanu, w samochodzie przywrócone zostaje zasilanie, a jego silnik sam się ponownie uruchamia. Z radia dochodzą informację o czymś niesamowity, wielkim.

Technik spotyka na drodze Barrego z mamą oraz dziwnych ludzi. Wygląda no to, że wszyscy na kogoś czekają. W końcu nad drogą pojawia się kolumna... UFO. Zabawnie wygląda ich pościg przez policję.

To nie koniec zaskakujących wydarzeń. Znaleziony zostaje wrak statku… na pustyni Gobi. Podobnie jak Avangery, zaginął w rejonie Trójkąta Bermudzkiego.

Ludzie, którzy mieli kontakt z UFO, zaczynają się dziwnie zachowywać. Pewnej nocy Barry zostaje porwany. Rząd i wojsko zaczynają działać.

W „**Bliskich spotkaniach trzeciego stopnia**” przybywający obcy nie mają złych zamiarów, ziemianie nie muszą się ich obawiać. Owszem rząd utrzymuje kontakt w tajemnicy, ale rząd o wielu rzeczach nie mówi (szybko przestałby być rządem :-)). W każdym razie fani ciężkich walk z obcymi, o wyzwolenie się spod ich jarzma, nie mają tu czego szukać.

Na uwagę zasługuje sposób kontaktu i rozmowy z obcymi. To nie głupawy film science fiction, że można obcym w komputery wirusa wpuścić (nie mogłem się powstrzymać…). Tu rozmowa jest pomysłowa i niespotykana do czasu premiery filmu. Później mogliby być tylko naśladowcy – co w filmie z zawirowywaniem obcych komputerów, miało podobny motyw.

„**Bliskie spotkania trzeciego stopnia**” ma swoje lata i efekty specjalne, nie dorównują obecnym, ale wyglądają nadal porządnie.

O aktorach nie mogę powiedzieć złego słowa, na szczególne uznanie zasługuje odtwórca Barrego, pomimo swojego skromnego wieku, zagrał bardzo dobrze, ale to było wynikiem pracy ludzi z drugiej strony kamery.

Sądzę, że film się nie zestarzał i nadal jest wart zobaczenia.

Tytuł polski: **Bliskie spotkania trzeciego stopnia**
Tytuł oryginalny: **Close Encounters of the Third Kind**
Reżyseria Steven Spielberg

Richard Dreyfuss jako Roy Neary
François Truffaut jako Claude Lacombe
Cary Guffey jako Barry Guiler
Melinda Dillon jako Jillian Guiler
Bob Balaban jako David Laughlin

Artur Wyszyński